



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(68)**

8. posiedzenie
Komisji Praw Człowieka
i Praworządności
w dniu 20 grudnia 2007 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (druk senacki nr 31, druki sejmowe nr 42, 42-A, 42-B).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbigniew Romaszewski)

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Otwieram posiedzenie poświęcone nowelizacji ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego.

Proszę państwa, nie będę ukrywał, że znajdujemy się w wyjątkowo dyskomfortowej sytuacji, bo ustawa została przyjęta przez Sejm dopiero wczoraj, my zaś mamy dzisiaj prowadzić debatę, podejmować decyzję w tej sprawie i przyjmować uchwałę. Jest to, powiedziałbym, sytuacja niegodna senatu. Na dodatek osobiście uważam tę ustawę za trudną, a tymczasem sprawa wygląda tak, że albo przyjmimy tę ustawę dzisiaj bez poprawek, albo nastąpi pewnego rodzaju katastrofa.

O co chodzi? No chodzi o zmianę kognicji sądów wojskowych i sądów powszechnych od dnia 1 stycznia 2008 r. Nasza ustawa przesuwła ten termin do roku 2009. Inicjatywa ustawodawcza złożona w Sejmie przewidywała początkowo przesunięcie tego terminu do roku 2011.

Myślę, że do tej ustawy będziemy powracać, bo ja w gruncie rzeczy nie do końca rozumiem sens przepisów art. 647 i 650 ustawy przejściowej, która zmienia tę kognicję. Czy to jest w ogóle potrzebne i czy na pewno tak, jak to przewidują przepisy przejściowe?

Mam nadzieję, że pan minister powie nam kilka słów. Również pana pułkownika prosiłbym, żeby nam coś powiedział o sądach wojskowych, bo jednak na ten temat wiemy bardzo mało. Natomiast rzeczą zupełnie pewną jest, że w tej chwili musimy przyjąć tę ustawę bez poprawek; tutaj żadnego ruchu nie mamy.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Rzeczywiście kierunkowo rzecz biorąc, w pełni się zgadzam z panem marszałkiem, że rozwiązania ustawowe powinny iść w kierunku zmiany tego, co było zaplanowane dziesięć lat temu. I te dwa przepisy...

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Co w gruncie rzeczy od kilkunastu lat naruszało tradycję.)

Tak. To jest ruch, który narusza stan rzeczy funkcjonujący od dziesiątków lat. Przez dziesięć lat nie zrobiono nic poza kolejnym przesuwaniem tego terminu i dzisiaj mamy taką oto sytuację, że te rozwiązania w kodeksie postępowania karnego, z którymi kierunkowo minister sprawiedliwości się identyfikuje, są kompletnie nieobudowane, niezharmonizowane z innymi regulacjami prawnymi. Na przykład kwestia misji, zupełnie nowa rzecz...

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: No właśnie.)

Inna sprawa, że żyliśmy w troszkę innej sytuacji historycznej. Nie mieliśmy wtedy takich działań wojskowych jak obecnie chociażby na misjach w Iraku i w Afganistanie, ale także innych. Zupełnie nieuregulowana prawnie jest obecność na misjach prokuratora prokuratury powszechnej i policji. Zgodnie z ustawą o użyciu naszych Sił Zbrojnych poza granicami Rzeczypospolitej personel misji stanowią żołnierze i pracownicy wojska. Rzecz jasna prokurator powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury nie może być uznany za pracownika wojska, w związku z czym jego przyporządkowanie, umiejscowienie w strukturze zagranicznej misji wojskowej jest bardzo trudne z prawnego punktu widzenia.

Taki stan zastaliśmy. W momencie gdy minister sprawiedliwości objął swój urząd, nic w tej sprawie nie zostało zrobione, nic, kompletnie nic. Przez trzy tygodnie rozmawiałem z prokuratorami wojskowymi, starałem się znaleźć jakieś rozwiązanie, które jednak pozwoli... Rzeczywiście ta inicjatywa jest potrzebna, ale nie było wiadomo, czy to zostanie uchwalone. I dalej nie wiadomo, bo teraz wszystko w rękach państwa senatorów. Rzeczywiście staraliśmy się to przygotować, ale wszystko to były protezy. Trzeba zmienić ustawę o użyciu naszych Sił Zbrojnych poza granicami Polski, trzeba zmienić ustawę o prokuraturze, trzeba zmienić ustawę o żandarmerii wojskowej, bo przecież wszystkie te sprawy na misjach wychodzą z kognicji żandarmerii i z kognicji prokuratury wojskowej.

Poza tym znajdują się tutaj jeszcze inne przepisy, które doprowadzą do pewnych paradoksów, są nielogiczne. Na przykład bardzo ciężkie przestępstwa przechodzą do właściwości sądów powszechnych i prokuratury powszechnej, jeżeli są popełnione na szkodę osób trzecich, które nie są żołnierzami. I tak sprawa ostrzelania wioski w Afganistanie należałaby w świetle przepisów k.p.k. do właściwości prokuratur i sądów powszechnych, a jednocześnie – i to jest właśnie paradoks – absolutnie wszystkie wykroczenia popełniane przez żołnierzy należałyby do właściwości sądów wojskowych. To samo dotyczy przestępstw karanych skarbowych.

Takie paradoksy prawne można by tu mnożyć, ale najważniejszym problemem byłaby kwestia udziału naszych prokuratorów powszechnych jednostek organizacyjnych w misjach wojskowych za granicą. To jest kompletnie nieuregulowane, a wręcz można by było postawić zarzut, że może być uznane za sprzeczne z ustawą o użyciu Sił Zbrojnych poza granicami Rzeczypospolitej.

Również na podwórku krajowym należy uregulować kwestie udziału policjantów i prokuratorów powszechnych jednostek organizacyjnych w prowadzeniu przez nich czynności dowodowych i postępowania przygotowawczego na terenie jednostek wojskowych. To zupełnie nie jest uregulowane. Z tych wszystkich względów, absolutnie podzielając zdanie pana marszałka co do ogólnej oceny tej sytuacji i tego problemu, że należy dążyć kierunkowo do istotnej zmiany systemowej, ale przygotowanej w sposób rozsądny i spokojny, wnoszę o to, żeby Wysoka Komisja zajęła stanowisko pozytywne wobec tego projektu. Dziękuję.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, ale po co to w ogóle zmieniać? Ja tego nie rozumiem. A jeżeli zmienić, to może w jakiś, powiedziałbym, kosmetyczny sposób. Na przykład jakieś wielkie afery, coś takiego, powinny pójść do sądów powszechnych, gdzie i tak i tak sprawy będą trwały latami. Bo jednak sądownictwo wojskowe, jakby na to nie patrzeć, z punktu widzenia efektywności działania wyprzedza sądownictwo powszechne wielokrotnie. Nie jest tak obciążone, to jest zupełnie inna sprawa, o przyczynach możemy mówić, ale z punktu widzenia utrzymania dyscypliny w tym momencie może nam się to wszystko rozjechać. W gruncie rzeczy bardzo się tego boję.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

W debacie sejmowej wszystkie kluby poparły ten projekt, niemniej jednak z wypowiedzi, w które się wsłuchiwałem, wynika, iż generalnie posłowie, kluby, oczekują pewnej zmiany. Poglądy dominujące wśród autorytetów prawniczych, wśród prawników, są takie, że jednak w czasach pokoju zakres kognicji prokuratur wojskowych i sądownictwa wojskowego powinien być ograniczany, że nie widać racjonalnych przyczyn, dla których żołnierz popełniający przestępstwo na szkodę osoby cywilnej, nieżołnierza, i nie jest ono związane ze służbą, miałby być inaczej traktowany, trafiać do zupełnie innego systemu wymiaru sprawiedliwości niż cywil. No bo na dzisiaj mamy taką sytuację, że niezależnie od tego, jakie przestępstwo żołnierz popełni...

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Ja wiem, to wszystko idzie...)

...to wszystko idzie do żandarmerii, do prokuratury wojskowej i do sądu wojskowego. Oczywiście z punktu widzenia dyscypliny na pewno jest to korzystne. Podkreślaliśmy to w propozycji stanowiska rządu dotyczącym tego projektu, które jest pozytywne. Nie zostało ono jeszcze przyjęte ze względu na brak czasu, ale jest już po uzgodnieniach międzyresortowych i wszystkie opinie resortów co do tego projektu były pozytywne.

Natomiast rzeczywiście jest pytanie o to, jaki zakres spraw ma tam trafić? Bo myślę, że taka sprawa, jak ta afgańska, powinna jednak trafić do prokuratury wojskowej.

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Bezsprzecznie, zdrowy rozsądek tak nakazuje.)

Potrzebujemy więc również czasu, aby zachowując ogólny kierunek myślenia te sprawy w czasach pokoju, w kraju takim jak Polska – gdzie mamy spokój i nie ma absolutnej potrzeby, żeby wojsko podejmowało jakiekolwiek działania – nie były związane ze służbą wojskową, lecz były przekazywane jednostkom powszechnym prokuratury i sądom powszechnym.

Inna jest natomiast sprawa z misjami, inna sprawa z tymi sytuacjami, gdzie to wszystko przenika się i trudno oddzielić działania wojskowe od innych. Bo co prawda przestępstwo w Afganistanie – jeżeli to jest w ogóle przestępstwo, bo zdarzenie to jest tam oczywiście badane – zostało popełnione na szkodę osób cywilnych, ale przecież jest ściśle związane ze sposobem pełnienia służby. Przez ten rok, który, mam nadzieję, Sejm i Senat nam dadzą, musimy wypracować spójny system postępowania karnego i właściwości sądów wojskowych w tych sprawach.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

To nie jest zdrowa sytuacja, gdy na przepustce jeden żołnierz i dwóch jego kolegów popełniają przestępstwo i ci idą do jednego sądu, a on idzie do drugiego sądu i jedni są sądzeni, drudzy nie. To rzeczywiście nie jest zdrowa sytuacja, więc takie aspekty też tu występują.

Ja może poproszę pana pułkownika o przedstawienie praktyki, to znaczy o to, jakie sprawy są rozpatrywane przed sądami. Potem poproszę o przesłanie nam ściślejszej notatki, jakich przestępstw dotyczą w ogóle postępowania przed sądem wojskowym.

**Szef Oddziału Ustawodawstwa Wojskowego
w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Obrony Narodowej
Tomasz Bulira:**

Tomasz Bulira, Departament Prawny, Ministerstwo Obrony Narodowej.

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, jeśli chodzi o kwestie orzecznictwa i praktykę związaną z postępowaniem karnym, to raczej prosiłbym o stanowisko pana pułkownika Traczyka, który zajmuje się tymi sprawami. Ja reprezentuję Departament Prawny Ministerstwa Obrony Narodowej, który ma te kwestie poza swoją właściwością z tego względu, że minister obrony sprawuje nadzór nad sądami i prokuraturami wojskowymi jedynie w zakresie służby wojskowej żołnierzy sprawujących tam swoje urzędy. Natomiast kwestie merytoryczne związane z praktyką postępowania karnego należą do właściwości Ministerstwa Sprawiedliwości i tamtejszego Departamentu Sądów Wojskowych.

Ja ze swej strony pozwoliłbym sobie prosić szanownych państwa o przychylne rozpatrzenie projektu, który wpłynął do Senatu i jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia komisji. Moja prośba jest związana przede wszystkim z tym, że 1 stycznia 2008 r. spowodowałyby jednak duże problemy związane z praktycznym stosowaniem tego przepisu. Tak jak pan minister wspominał, będziemy mieli spore wątpliwości natury prawnej, a co za tym idzie i duże problemy natury praktycznej, związane ze zmianą właściwości sądów wojskowych. Dotyczyć to będzie zarówno spraw związanych ze służbą żołnierzy na terenie kraju, jak i – tak jak pan minister wspominał – ze służbą żołnierzy poza granicami Rzeczypospolitej. Przede wszystkim jest to spowodowane tym, że mimo dosyć rozciągniętego w czasie vacatio legis w stosunku do tych norm nie udało się jednak dostosować oprządkowania prawnego związanego z tymi sprawami do stanu prawnego, który ewentualnie będzie obowiązywał od 1 stycznia 2008 r.

W największym skrócie ujmując problem, będzie to dotyczyło przede wszystkim funkcjonowania tych służb, które uczestniczą w procesie karnym. Będzie to dotyczyło z jednej strony żandarmerii wojskowej, która teraz ma określony zakres swoich właściwości, a z drugiej strony będzie dotyczyło służb niewojskowych, takich jak chociażby Policja. Regulacje prawne dotyczące kwestii postępowania prowadzonego przez policjanta na przykład na terenie jednostki wojskowej czy kwestii postępowania policjanta lub prokuratora z jednostki powszechnej prokuratury na terenie działania kontyngentu wojskowego poza granicami państwa są w tym momencie niekompatybilne z tym, co ewentualnie może nas zastać 1 stycznia 2008 r. Z tych względów resort obrony postuluje również o przedłużenie vacatio legis przynajmniej o rok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Pułkowniku. Jaka jest praktyka, ile jest spraw, ilu jest sędziów, ilu prokuratorów, jakie jest obciążenie, jakiego rodzaju sprawy?

**Główny Specjalista do Spraw Legislacji
w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej
Jarosław Traczyk:**

Pułkownik Jarosław Traczyk, prokurator w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej.

Panie Marszałku, Państwo Senatorowie, jeśli mogę, na początek bardzo krótko kilka słów historii. Ta właściwość sądów wojskowych była kształtowana zaraz po wojnie – mówię o współczesnej właściwości – w sposób tradycyjny, podmiotowy. To znaczy, że wszystkie sprawy o przestępstwa, których dopuścili się żołnierze, podlegały właściwości sądów wojskowych, niezależnie od tego, czy były to przestępstwa ściśle wojskowe, czy tak zwane przestępstwa popospolite. Było wiadomo: żołnierz dopuścił się przestępstwa – sąd wojskowy.

W 1997 r. uchwalono nowy kodeks postępowania karnego, w którym w przepisach wprowadzających tę ustawę warunkowo pozostawiono tę szeroką, pełną, tradycyjną właściwość podmiotową z pięcioletnią karencją. Minęło pięć lat, był rok 2002, zorientowano się, że sądy wojskowe powinny orzekać w tych sprawach w dalszym ciągu, a sądy powszechne również nie są przygotowane – tak jak to się dzieje właśnie teraz – do objęcia swoją właściwością części spraw. Przedłużono to o następnych pięć lat, które mijają właśnie w tych dniach.

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: 31 grudnia.)

Tak jak pan minister mówił, w chwili obecnej trudno z marszu przerzucić te sprawy do sądu powszechnego i stąd roczny okres, który pozwoliłby dopracować wszystkie szczegóły związane z przejęciem tych spraw przez sądownictwo powszechne.

Jeśli zaś chodzi o zakres właściwości sądów wojskowych, to jest on ściśle związany z kilkoma czynnikami, a zwłaszcza z liczebnością armii, z jej przekrojem społecznym, z jej uzawodowieniem. Tendencja wahała się w różnych okresach w różnym stopniu. Było to ponad dziesięć tysięcy spraw rocznie, teraz zbliżamy się do tej liczby. Ja mam informacje do listopada tego roku, zebrane w porównaniu z 2006 r., i na przykład od stycznia tego roku do końca listopada prokuratura wojskowa i żandarmeria wszczęły osiem tysięcy trzysta trzydzieści trzy sprawy, to jest 8,4% więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego, można więc powiedzieć, że jest to tendencja rosnąca.

(Szef Oddziału Ustawodawstwa Wojskowego w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Obrony Narodowej Tomasz Bulira: 5%.)

Proszę?

(Szef Oddziału Ustawodawstwa Wojskowego w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Obrony Narodowej Tomasz Bulira: 5%.)

8,6%.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Jaki jest stan armii w społeczeństwie, to jest, ile osób liczy armia?)

W latach dziewięćdziesiątych armia liczyła i trzysta tysięcy osób, ja pamiętam około stu pięćdziesięciu tysięcy, ale myślę, że pan pułkownik mnie wesprze.

**Szef Oddziału Ustawodawstwa Wojskowego
w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Obrony Narodowej
Tomasz Bulira:**

5%.

(*Głos z sali:* Zakres podmiotowy trochę się zwiększa na pracowników... Kwestie związane...

(*Senator Krzysztof Piesiewicz:* Jak ma się to wszystko do cywilów?)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:* Pracownicy wojska podlegają tutaj...)

(*Senator Krzysztof Piesiewicz:* Ja wiem.)

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Nie, ale chodzi po prostu o przestępczość, o ocenę, czy nasilenie przestępstw jest większe niż w populacji powszechnej?

**Główny Specjalista do Spraw Legislacji
w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej
Jarosław Traczyk:**

Nie przeprowadziłem takiego rachunku. (*Wesołość na sali*)

(*Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:* Dobrze, tak, tak. Jednak większe, niewątpliwie surowsze.)

Te liczby są o tyle mylące, że to nie jest tak, iż jedna prokuratura wojskowa czy jeden sąd wojskowy orzeka w konkretnej sprawie. Ta przestępczość jest, jeśli chodzi o geografie, rozłożona po całym kraju, obejmuje też misje. W związku z powyższym skala trudności prowadzenia takiego postępowania jest o wiele większa niż w prokuraturze powszechnej, gdzie w każdym powiecie, w każdym województwie, są prokuratury. Natomiast u nas prokuratura wojskowa lub sąd wojskowy obsługuje często trzy, cztery, pięć województw. Wielokrotnie jest tak, że prokurator – sąd nie, ale prokurator – jeździ na miejsce zdarzenia po 100 km, po 200 km i to jest norma. Sprawia to, że te liczby są niedokładne, bo nie obrazują skali natężenia pracy prokuratorów i sędziów.

Mam też dalsze dane – nie wiem, czy są one dla państwa istotne – że na przykład w okresie od stycznia do listopada wśród sprawców przestępstw odnotowano stu osiemdziesięciu oficerów, a to jest 6% ogółu podejrzanych w tym momencie, pięciuset dwudziestu podoficerów zawodowych, dwa tysiące dwudziestu pięciu żołnierzy zasadniczej służby i rezerwy.

Później mam podział przestępstw na poszczególne ich rodzaje: samowolne oddalenia – pięciuset pięćdziesięciu trzech sprawców, przeciwko mieniu – czterystu sześćdziesięciu sprawców, z ustawy przeciw działaniu narkomanii – dwustu pięćdziesięciu sprawców, przeciwko życiu i zdrowiu – stu pięćdziesięciu ośmiu sprawców.

Mam również podział na rodzaje sił zbrojnych, to znaczy na wojska lądowe – tysiąc dziewięciuset sprawców, siły powietrzne – czterystu siedemdziesięciu, marynarka wojenna – czterystu trzydziestu sześciu.

Jeśli chodzi o orzecznictwo sądów wojskowych w sprawach popełnionych przez pracowników cywilnych wojska, to nie są to liczby powalające na kolana. Przestępczość tu występuje, ale nie jest głównym punktem zainteresowania organów ścigania i prokuratury w wojsku.

Do tych postępowań należy dodać oczywiście postępowania w sprawach o wykroczenia, które są traktowane tak samo jak postępowania o występki czy zbrodnie. I to jest całkowita liczba tych spraw.

Dlaczego tak liczymy? Dlatego że sąd wojskowy orzeka w sprawach o wykroczenia tak, jakby orzekał w sprawach o przestępstwa. To jest ten sam – zbliżony oczywiście – opierający się na przepisach kodeksu postępowania karnego tryb postępowania. Stąd te liczby.

Jeśli chodzi o tempo postępowania, to można powiedzieć, że w skali kraju sądownictwo wojskowe, prokuratura wojskowa, nie mają sobie równych. Wynika to z tego, że mamy faktycznie warunki i środki, żeby te postępowania szybko prowadzić, szybko kończyć. Angażujemy się bardzo mocno w te sprawy, zależy nam na terminowości, zależy nam na tym, żeby żołnierz, który dopuścił się występuku czy poważniejszego przestępstwa, jeszcze w okresie pełnienia tej swojej służby został postawiony w stan oskarżenia i skazany. Trudno mówić o tym, żeby odbył karę, bo to zależy przecież od wymiaru tej kary.

Jeśli chodzi o obciążenie sprawami, to jest ono tutaj znacznie mniejsze niż w prokuraturze czy w sądach powszechnych. Wynika to z liczby spraw, które rzutują statystycznie, przekrojowo, na konkretne małe liczby.

My mieliśmy jeszcze nie tak dawno kłopoty z uzupełnieniem kadr do sądów. Dzięki uprzejmości również państwa udało nam się wiosną tego roku dokonać zmiany ustawy o prokuraturze i wiele prokurator wojskowych zostało zasilonych prokuraturami powszechnymi – można powiedzieć cywilami – którzy zostali przeniesieni na stałe i pracują etatowo w prokuraturze wojskowej, wspierając nas swoimi doświadczeniami z prokuratury powszechnej.

Co się stanie, gdy ta właściwość będzie modyfikowana w przyszłości? Nie wiemy. Nie wiem też, czy ktoś z państwa będzie wiedział, co będzie dalej. Natomiast faktycznie jest tak, że Naczelna Prokuratura Wojskowa bardzo prosi państwa, żeby ta ustawa, w tym kształcie, mogła być dzisiaj przez Wysoki Senat przyjęta i żeby udało nam się, co jest bardzo istotne, uzyskać na tej ustawie podpis pana prezydenta. Co więcej, ta ustawa musi być ogłoszona w Dzienniku Ustaw najpóźniej 31 grudnia tego roku, w przeciwnym bowiem razie cała procedura związana z tym projektem pójdzie na marne, dlatego że konstrukcja prawna jest taka: z dniem 1 stycznia wchodzi w życie czyste przepisy kodeksowe.

(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Tak jest.)

Jeżeli ustawa będzie ogłoszona 1 stycznia, te przepisy wejdą, ustawa nie będzie już miała co zmieniać, będzie bezprzedmiotowa. Zależy nam wszystkim na tym, żeby ten dokument wszedł w życie w stosownym, racjonalnym momencie i zadziałał w sposób obiektywny. Taka jest ścieżka.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Jasne. Dziękuję bardzo.

(Główny Specjalista do Spraw Legislacji w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej Jarosław Traczyk: Dziękuję.)

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę państwa, wobec tego...

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Gdyby prezydent podpisał później, a tu jest data wejścia, to...)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona*: Czy można?)

Tak.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Powstaje wówczas taka sytuacja, że ustawa jest niezgodna z konstytucją i według mnie nie może być ogłoszona, ponieważ ten przepis jest tak zwanym przepisem jednorazowego działania. Przepis ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego mówi, że te dwa przepisy k.p.k. wchodzi w życie w dniu 1 stycznia. Jeżeli ten 1 stycznia nastąpi, to już się to stanie, te przepisy wejdą w życie i na taki przepis, że wydłużamy ten okres, jest już wtedy za późno. Po prostu wtedy powstaje sprzeczność w systemie prawnym.

(*Przewodniczący Zbigniew Romaszewski*: Bezpieczniej byłoby napisać „uchyla się”.)

To wtedy trzeba by było po prostu napisać...

(*Przewodniczący Zbigniew Romaszewski*: I zabrać się po prostu za pracę.)

...zmianę k.p.k., ale wtedy musielibyśmy oczywiście spowodować, zgodnie z takim stanem prawnym, żeby wszystkie sprawy, które są prowadzone przez prokuratorów wojskowych, a przechodzą do właściwości prokuratur powszechnych, zostały przekazane. Zresztą myśmy o tym już myśleli, to nie jest tak, że my w ogóle... To wszystko jakoś tam przygotowywaliśmy. Dlatego prosimy Wysoki Senat, że wiemy, jakie to będzie powodowało trudności, gdybyśmy nie mieli tego roku.

Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:

Jasne. Dla mnie jest to kwestia bezdyskusyjna.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (3)

Jednogłośnie, dziękuję bardzo.

Ja będę to referował na posiedzeniu plenarnym. Dziękuję bardzo.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 00*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851